

# Księga Daniela - numer sześćdziesiąt trzy

*Poza tablicami Millera: islam, sąd śledczy i ostateczna próba*

Jeff Pippenger

2024-01-27

Poinformowano nas, że „Bóg skierował umysł Williama Millera ku prorocत्वom i dał mu wielkie światło dotyczące Księgi Objawienia”. Millerowi w zrozumieniu „wielkiego światła” zawartego w rozdziałach dwunastym, trzynastym, szesnastym, siedemnastym i osiemnastym Księgi Objawienia przeszkodził kontekst historyczny, w którym wyrósł, ponieważ rozdziały te wskazywały na działanie proroczych królestw, których nie mógł dostrzec ze swojej historycznej perspektywy.

Światło, jakie Miller otrzymał odnośnie Księgi Objawienia, dotyczyło zborów, pieczęci i trąb, a na dwóch tablicach Habakuka przedstawione są właśnie trzy ostatnie trąby, określane jako „trzy Biady”. „Wielkie światło” dane Millerowi w Księdze Objawienia dotyczy roli islamu w prorocत्वie biblijnym. Jednak nawet to „wielkie światło” było ograniczone kontekstem historycznym jego czasów.

Siedem kościołów Azji to dzieje Kościoła Chrystusa w jego siedmiu postaciach, we wszystkich jego meandrach i zwrotach, w całej jego pomyślności i przeciwnościach, od dni apostołów aż do końca świata. Siedem pieczęci to dzieje poczynań mocarstw i królów ziemi nad Kościołem oraz Bożej ochrony Jego ludu w tym samym czasie. Siedem trąb to dzieje siedmiu szczególnych i dotkliwych sądów zesłanych na ziemię, czyli królestwo rzymskie. A siedem czasz to siedem ostatnich plag zesłanych na Rzym papieski. Pośród nich przeplata się wiele innych wydarzeń, wplecionych niczym dopływy, które napełniają wielką rzekę prorocтва, aż wszystko doprowadza nas do oceanu wieczności.

„Taki, moim zdaniem, jest zarys prorocтва Jana w Księdze Objawienia. A człowiek, który pragnie zrozumieć tę księgę, musi mieć dogłębną znajomość innych części Słowa Bożego. Symbole i metafory użyte w tym prorocत्वie nie wszystkie są wyjaśnione w nim samym, lecz należy ich szukać u innych proroków i objaśniać w innych fragmentach Pisma Świętego. Dlatego oczywiste jest, że Bóg zamierzył studiowanie całości, nawet po to, by uzyskać jasne zrozumienie jakiegokolwiek części.” William Miller, Wykłady Millera, tom 2, wykład 12, 178.

Zauważ, że Miller rozumiał siedem ostatnich plag jako siedem sądów nad Rzymem papieskim. Nie mógł pojąć, że Rzymowi papieskiemu zadano śmiertelną ranę, która miała zostać uleczona. Uznawał siedem trąb za „historię siedmiu szczególnych i dotkliwych sądów zesłanych na ziemię, czyli na państwo rzymskie”, lecz nie potrafił rozpoznać różnicy między królestwami pogańskiego i papieskiego Rzymu. Dlatego jego zdolność dostrzegania różnicy między pierwszymi czterema a ostatnimi trzema trąbami była ograniczona.

Miller nie rozpoznał, że sądy wymierzone Rzymowi były Bożą odpowiedzią na narzucanie święcenia niedzieli, ponieważ milleryci wciąż święcili niedzielę. Miller miał rację, rozpoznając, że trąby były sądami nad Rzymem, lecz zarówno szczególny powód zesłania tych sądów, jak i

rozdzielenie między pierwszymi czterema a ostatnimi trzema trąbami były ograniczone lub wręcz nie istniały. Przy takim ograniczonym spojrzeniu „klejnot” trzech biad islamu nadal był ujęty na wykresach, które powstały pod kierownictwem Bożej ręki i nie powinny być zmieniane.

Oświecone rozeznanie pozwala "mądrym" badaczowi prorocत्व uznać, że Bóg nie tylko natchnął świętych mężów, którzy napisali Biblię, lecz także kierował pracą mężów, którzy przetłumaczyli Biblię Króla Jakuba, i On wyraźnie stwierdza, że posłużył się tym samym rodzajem boskiego nadzoru przy sporządzeniu dwóch świętych diagramów.

„Klejnot” Millera dotyczący piątej, szóstej i siódmej Trąby (islam) w dniach ostatecznych świeci dziesięć razy jaśniej, ponieważ identyfikuje treść ostatecznego Wołania o północy. Treścią Wołania o północy w historii millerytów była data zakończenia okresów proroczych i w tym sensie poselstwo „Wołania o północy” dni ostatecznych (które jest poselstwem islamu trzeciego Biada) zostało zobrazowane przez datę 22 października 1844 roku. Data ta w historii millerytów jest typem wkrótce nadchodzącego prawa niedzielnego, a zarówno 22 października 1844 roku, jak i prawo niedzielne były typami krzyża, który był zwieńczeniem Triumfalnego Wjazdu Chrystusa.

"Klejnot" Millera dotyczący piątej, szóstej i siódmej trąby (islam) świeci w czasach ostatecznych dziesięć razy jaśniej, gdyż identyfikuje islam zgodnie z tematem ostatniego ruchu reformacyjnego, którym jest islam trzeciego Biada. Dlatego, jako temat ostatecznego ruchu reformacyjnego stu czterdziestu czterech tysięcy, został on typologicznie przedstawiony przez temat każdego z wcześniejszych ruchów reformacyjnych, czy to temat "zmartwychwstania" w ruchu reformacyjnym Chrystusa, temat "czasu proroczego" w historii millerytów, temat "arki Bożej" w ruchu reformacyjnym Dawida, czy temat "przymierza" w ruchu reformacyjnym Mojżesza.

Czy to wydarzenie krzyża, data 22 października 1844 roku, czy różne motywy ruchów reformatorskich, każda data i każdy motyw stanowiły dla pokolenia tamtych czasów kwestię próby decydującą o życiu lub śmierci. "Klejnot" Millera dotyczący trzech "biada" islamu jest kwestią próby na śmierć i życie, jak przedstawiono w przypowieści o dziesięciu pannach w odniesieniu do "oliwy". Klejnoty Millera na początku jego snu świeciły jak słońce, ale na końcu snu świeciły "dziesięć razy jaśniej". Klejnoty Millera były jak nafta (olej do lamp) w historii millerytów, lecz dziś te klejnoty są paliwem rakiety!

Milleriści rozumieć i poprawnie zastosowali prorocत्व czasowe dotyczące islamu, odnoszące się do drugiego Biada, które wypełniło się 11 sierpnia 1840 roku, lecz ich rozumienie trzeciego Biada, którym jest siódma trąba, nie pozwalało im dostrzec nadejścia trzeciego Biada jako sądu nad szóstym królestwem prorocтва biblijnego, gdyż nie widzieli piątego królestwa, a tym bardziej szóstego królestwa prorocтва biblijnego. Jednak "wielkie światło" dotyczące Apokalipsy, które zostało dane Millerowi, ma świecić dziesięć razy jaśniej w "Wołaniu o północy" dni ostatecznych.

Prawdy przedstawione na dwóch tablicach Habakuka to zasadniczo prawdy, które spełniły się w przeszłej historii. Tablice opierają się na prorocत्वach czasowych, do zestawienia których Miller został poprowadzony, a wszystkie te prorocत्व czasowe dobiegły końca do roku 1844. Te prorocत्व czasowe zajaśnią jaśniej w dniach ostatecznych, ponieważ okaże się, że są dziś równie dokładne, jak były w historii ruchu millerowskiego, lecz nie zawierają bezpośrednich zapowiedzi

czasowych dotyczących dni ostatecznych. Zapewniają jednak powtarzające się prorocze typy historii, które przedstawiały w przeszłości, natomiast w przypadku kilku klejnotów Millera przyszłe zapowiedzi są reprezentowane bezpośrednio.

Dzieło Chrystusa w niebiańskiej świątyni, które rozpoczęło się w 1844 roku, trwa aż do zakończenia tego dzieła. Proroctwo o dwóch tysiącach trzystu dniach — a także wskazane przez nie dzieło oczyszczenia — jest wciąż "w trakcie wypełniania", jak stwierdza Siostra White w odniesieniu do rzek Ulai i Hiddekel, tak więc to proroctwo ma wypełnienie u kresu świata.

„Światło, które Daniel otrzymał od Boga, zostało dane szczególnie na te ostatnie dni. Widzenia, które miał nad brzegami Ulai i Hiddekel, wielkich rzek Shinar, są teraz w trakcie wypełniania się, a wszystkie przepowiedziane wydarzenia wkrótce się spełnią.” Świadczenia dla duchownych, 112.

Fragmenty wizji Daniela z rozdziałów siódmego i ósmego, które znajdują się na dwóch tablicach, wciąż dotyczą przyszłości, ponieważ obie wskazują na świątynne dzieło Chrystusa. Jednak dzieje królestw proroctwa biblijnego w tych dwóch rozdziałach kończą się na tym, że papieski Rzym otrzymuje swoją śmiertelną ranę. „Kamień”, który jest „odłamany z góry bez udziału rąk”, oraz ósme królestwo z drugiego rozdziału Księgi Daniela wciąż należą do przyszłości. Ale większość tego, co zostało przedstawione na tablicach w odniesieniu do rozdziałów drugiego, siódmego i ósmego Księgi Daniela, już się wypełniła.

Dzieło Chrystusa w świątyni oraz trzecie Biada islamu to zasadniczo dwa tematy, które przedstawiają proroczą historię po okresie millerytów. Wraz z tymi dwoma tematami pojawia się historia dni ostatecznych, która jest ukazana typologicznie, gdy dwie tablice zostają zestawione na jednej linii. Gdy tak uczynimy, pierwsze rozczarowanie z roku 1843, przedstawione na pierwszej tablicy, znajduje swoją korektę na drugiej tablicy. Razem tworzą i wskazują „ukrytą historię” Siedmiu Gromów, która jest teraz odpieczętowywana w związku z odpieczętowaniem Objawienia Jezusa Chrystusa.

Ta "ukryta historia" opiera się na "prawdzie", czyli na trzech hebrajskich literach, które po połączeniu tworzą słowo "prawda". Słowo to powstaje z pierwszej, trzynastej i ostatniej litery alfabetu hebrajskiego i przedstawia Jezusa nie tylko jako Prawdę, lecz także jako Alfę i Omegę. "Ukryta historia" zaczyna się i kończy rozczarowaniem, a pośrodku ma bunt, ponieważ "trzyście" to liczba, która reprezentuje bunt.

Rok 1843, przedstawiony na pierwszej tablicy, wskazuje na pierwsze rozczarowanie i nadejście czasu zwlekania. Czas zwlekania prowadzi do pojawienia się poselstwa wołania o północy, w którym ujawnia się bunt głupich panien. Poselstwo wołania o północy jest następnie głoszone aż do ostatniego rozczarowania. Ta „ukryta historia” wołania o północy powtarza się (co do joty) w dniach ostatecznych.

"Często zwraca się moją uwagę na przypowieść o dziesięciu pannach, z których pięć było mądrych, a pięć głupich. Ta przypowieść wypełniła się i wypełni co do joty, gdyż ma szczególne zastosowanie na ten czas i, podobnie jak poselstwo trzeciego anioła, została

wypełniona i pozostanie prawdą obecną aż do końca czasu." Review and Herald, 19 sierpnia 1890.

Gdy to właściwie zrozumiemy, poprzednie stwierdzenie wskazuje, że jedyną grupą ludzi w dniach ostatecznych, którzy mogą okazać się pannami nieroztropnymi lub roztropnymi, są ci, którzy należą do grupy, jaka doświadczyła rozczarowania. To rozczarowanie powoduje czas zwłoki, a przypowieść, która „spełniła się i spełni się co do litery”, jest oparta na skutkach wywołanych wewnątrz panien podczas czasu zwłoki, który zaczyna się od rozczarowania. To rozczarowanie, które zabiło „dwóch świadków” na ulicy miasta i obróciło ich w martwe, suche kości w dolinie śmierci, miało miejsce 18 lipca 2020 r. Adwentyzm, ogólnie rzecz biorąc, nie był w to zaangażowany. Co najwyżej świętowali nieudaną przepowiednię, gdy „dwaj świadkowie” leżeli zabici na ulicy. Co do litery znaczy „co do litery”.

W historii ruchu millerowskiego dawny lud przymierza (protestantyzm) świętował niespełnione prorocstwo z 1843 roku (pierwsze rozczarowanie), a w tym momencie protestanci przekroczyli granice wyznaczonego im czasu próby. Czas próby rozpoczął się 11 sierpnia 1840 roku, gdy zstąpił potężny anioł z dziesiątego rozdziału Księgi Objawienia, w momencie wypełnienia się prorocstwa czasowego drugiego Biada (islam). Protestanci odrzucili czas proroczy przy pierwszym rozczarowaniu, gdyż błędne prorocstwo dało im pretekst, by już nie szukać prawdy. Tematem wszystkich kamieni milowych w historii ruchu millerowskiego było „prorocstwo czasowe”.

11 września 2001 roku anioł z osiemnastego rozdziału Apokalipsy zstąpił w momencie wypełnienia prorocstwa trzeciego „Biada” (islam). Motywem przewodnim wszystkich drogowskazów w ostatnich dniach jest islam. Pierwsze rozczarowanie wyznacza koniec oczyszczenia dawnego ludu przymierza, ponieważ wówczas dawny lud przymierza otrzymał pretekst, aby już dłużej nie poszukiwać prawdy. Wtedy rozpoczął się czas próby dla „panien” ostatnich dni, gdyż próba dawnego ludu przymierza, która zaczęła się wraz ze zstąpieniem anioła, zakończyła się wraz z pierwszym rozczarowaniem. Tak więc rozpoczęła się próba tych, którzy są przedstawiani jako panny, a ten proces próby ostatecznie ukaże, czy panny okażą się głupie czy mądre.

Między pierwszym a ostatnim rozczarowaniem znajduje się poselstwo Wołania o północy. Tematem poselstwa Wołania o północy dla millerystów był „czas”, a tematem poselstwa Wołania o północy w dniach ostatecznych jest „islam”. W śnie Millera budzi go okrzyk (wołanie) i wtedy jego klejnoty lśnią dziesięć razy jaśniej niż lśniły wcześniej. Klejnotami na tablicach, które bezpośrednio wskazują na przepowiednię dotyczącą dni ostatecznych, są islam i sąd śledczy. Dlatego próby „poselstwa” Wołania o północy oraz „doświadczenia” reprezentowanego przez sąd śledczy nie są dla dawnego ludu przymierza, lecz dla tych, którzy podają się za ostatnie panny.

Ilustracja, która powstaje po zestawieniu obu tablic i ukazuje historię od pierwszego do ostatniego rozczarowania, wskazuje, że w czasie, gdy ma miejsce „ukryta historia” Siedmiu Gromów, dokonuje się końcowe dzieło sądu śledczego. Tym końcowym dziełem jest zapieczętowanie stu czterdziestu czterech tysięcy i dokonuje się ono podczas „czasów uciśnienia” z Daniela dziewiątego, podczas rozgniewania narodów w Objawieniu jedenastym, powstrzymywania

„czterech wiatrów” z siódmego rozdziału Objawienia, „powściągnięcia gwałtownego wiatru w dniu wiatru wschodniego” z dwudziestego siódmego rozdziału Izajasza oraz powstrzymania „gniewnego konia, który usiłuje się wyrwać i przynieść światu śmierć i zniszczenie”. Wszystkie te proroctwa świadectwa przedstawiają islam trzeciego Biada, jak ukazano na świętych tablicach.

Trzy główne elementy dwóch świętych tablic Habakuka, odnoszących się w szczególności do wydarzeń, które w chwili ich opublikowania należały do przyszłości, to: zapieczętowanie stu czterdziestu czterech tysięcy, islam oraz wypełnienie przypowieści o dziesięciu pannach. Tablice wskazują na proces próby i pieczętowania zarówno „doświadczenia”, jak i „poselstwa”. Doświadczeniem koniecznym dla głupiej panny jest „Chrystus w was, nadzieja chwały”, co oznacza doskonałość reprezentowaną przez sto czterdzieści cztery tysiące.

Ta tajemnica, która była ukryta od wieków i pokoleń, lecz teraz została objawiona Jego świętym; którym Bóg zechciał dać poznać, jak wielkie jest bogactwo chwały tej tajemnicy wśród pogan: to jest Chrystus w was, nadzieja chwały; Jego głosimy, napominając każdego człowieka i nauczając każdego człowieka we wszelkiej mądrości, aby przedstawić każdego człowieka doskonałym w Chrystusie Jezusie. List do Kolosan 1:26–28.

Sto czterdzieści cztery tysiące są przedstawieni jako grupa ludzi, którzy wyszli z „niewoli”. Niewola, która jest bezpośrednio przedstawiona w Księdze Objawienia, to niewola polegająca na byciu martwym na ulicy przez trzy i pół dnia, jak przedstawiono w rozdziale jedenastym Objawienia. Niewola symbolicznej śmierci przedstawia „siedem razy” z Księgi Kapłańskiej, rozdział dwudziesty szósty, a ta niewola wymaga przejawu skruchy, jak ilustruje modlitwa Daniela w rozdziale dziewiątym.

Gdy martwe, suche kości zostają ożywione, natychmiast zostają wzniesione jako „chorągiew”. W śmierci nie mieli w sobie Chrystusa, nadziei chwały. Częścią wymaganą od nich pokuty było uznanie, że postępowali wbrew Bogu, a Bóg postępował wbrew nim. Gdy spełniają wymagania wskazane przez proroctwo, Chrystus wówczas „nagle przychodzi do swojej świątyni”, i zostaje osiągnięte „doświadczenie” potrzebne, aby zostać członkiem chorągwi, która następnie zostaje wzniesiona.

„Doświadczenie”, które jest ilustrowane, gdy zestawia się ze sobą dwa wykresy, zostaje dokonane przez ostateczne dzieło Chrystusa w niebiańskim sanktuarium. To „doświadczenie” jest przedstawione przez wizję „mareh”, która jest wizją „ukazania się”. „Poselstwo”, które jest potrzebne, to wizja „chazon” dotycząca historii proroctwa. To „poselstwo” jest określane jako poselstwo o nadchodzącym sądzie Bożym nad buntowniczym światem, sprowadzonym przez islam trzeciego Biada.

W 1856 roku Pan zamierzył dokończyć odbudowę duchowej Jerozolimy w adwentyzmie. W czasie nadejścia poselstwa trzech aniołów, od 1798 do 1844 roku, świątynia milerystów została zbudowana na fundamentach, przedstawionych jako „klejnoty” w śnie Millera, ujętych w prawdach proroczych na dwóch pionierskich wykresach (1843 i 1850), które wypełniły drugi rozdział Księgi Habakuka. Następnie poprowadził swój lud, aby wznieść mur Jego prawa szabatu dnia siódmego, i przywrócił ich do „starych ścieżek” starożytnego Izraela, aby dokończyć dzieło

„ulicy, po której się chodzi”. JEDNAK stara ścieżka zawierała naukę, prorocstwo, które miało ich wypróbować i oddzielić. W 1863 roku adwentyzm nie przeszedł próby „siedmiu czasów” i zaczął błąkać się po pustyni Laodycei.

22 października 1844 roku zapowiada wkrótce nadchodzące prawo niedzielne, a gdy prawo niedzielne zostanie wprowadzone, dzieło przedstawione przez czterdzieści dziewięć lat ukończenia ulicy i muru w niespokojnych czasach, jak wskazał Daniel, zostanie dokonane.

Zatem wiedz i zrozum, że od chwili wydania rozkazu o przywróceniu i odbudowie Jerozolimy aż do Mesjasza, Księcia, będzie siedem tygodni oraz sześćdziesiąt dwa tygodnie; ulica i mur zostaną ponownie odbudowane, i to w czasach trudnych. Daniela 9:25.

Wszyscy prorocy są zgodni, a „burzliwe czasy” u Daniela zostały również wskazane w fragmencie z „Early Writings”, który rozważaliśmy.

W owym czasie, gdy dzieło zbawienia będzie dobiegać końca, na ziemię przyjdzie ucisk, a narody będą rozgniewane, jednak powstrzymywane, aby nie przeszkodzić dziełu trzeciego anioła. W tym czasie spadnie 'późny deszcz', czyli ochłoda od oblicza Pana, aby dodać mocy doniosłemu głosowi trzeciego anioła i przygotować świętych do wytrwania w czasie, gdy zostanie wylanych siedem ostatnich plag. Wczesne Pisma, 85.

Będziemy kontynuować to badanie w następnym artykule.

Tak długo, jak ci, którzy wyznają prawdę, służą Szatanowi, jego piekielny cień przesłoni im Boga i niebo. Będą jak ci, którzy utracili swoją pierwszą miłość. Nie są w stanie dostrzegać wiecznych rzeczywistości. To, co Bóg przygotował dla nas, jest ukazane w Księdze Zachariasza, rozdziałach 3 i 4, oraz 4:12–14: 'I odpowiedziałem znowu i rzekłem do niego: Cóż to za dwie gałązki oliwne, które przez dwa złote przewody wylewają z siebie złotą oliwę? A on odpowiedział mi, mówiąc: Czy nie wiesz, co to są? I rzekłem: Nie, panie mój. Wtedy rzekł: To są dwaj pomazańcy, którzy stoją przed Panem całej ziemi.'

Pan dysponuje niewyczerpanymi zasobami. Nie brak Mu żadnych środków. To z powodu naszego braku wiary, naszej przyziemności, naszego pustostłwia, naszej niewiary, które przejawiają się w naszej rozmowie, gromadzą się wokół nas mroczne cienie. Chrystus nie jest ukazywany ani w słowie, ani w charakterze jako Ten, który jest cały pełen wdzięku i najznakomitszy spośród dziesięciu tysięcy. Gdy dusza zadowala się wywyższaniem się w próżności, Duch Pana może dla niej uczynić niewiele. Nasze krótkowzroczne spojrzenie dostrzega cień, lecz nie widzi chwały poza nim. Aniołowie powstrzymują cztery wiatry, przedstawione jako rozjuszony koń, usiłujący wyrwać się i popędzić po obliczu całej ziemi, niosąc na swej drodze zniszczenie i śmierć.

Czy mamy spać na samym progu wiecznego świata? Czy mamy być oteźpiali, zimni i martwi? Och, obyśmy w naszych kościołach mieli Ducha i tchnienie Boga, tchnione w Jego lud, aby stanęli na nogi i żyli. Musimy dostrzec, że droga jest wąska, a brama ciasna. Lecz gdy przechodzimy przez ciasną bramę, jej szerokość nie zna granic. Manuscript Releases, tom 20, 217.